Cena numeru 10 fenigów.

Nr 247 SOSNOWIEC niedziela dnia 4 listopada 1917 roku Rok XII

KURJER ZAGŁĘBIA

Dziennik społeczny, polityczny i literacki. Wychodzi codziennie z wyłączeniem dni poświątecznych.

PRZEDPŁATA. W Sosnowcu bez odnoszenia do domu kwartalnie Mk. 400, miesięcznie 1.35 z odnoszeniem do domu oraz w kantorach i księgarniach kwartalnie 4,80, miesięcznie 1,60 Pocztą w okupacji Niemieckiej kwartalnie 4.50 miesięcznie 1.50: Pocztą w okupacji Austrjackiej kwartalnie tor. 7.50 miesięcznie 2.50.

OGŁOSZENIA Za jeden wiersz petitu lub jego miejsce przed tekstem Mk. 1.50. po tekście III str. 65 fen. Nadesłane w tekście Mk. 1.75. Zwyczajne ogłoszenia za wiersz petitowy na IV stronie 45 fen drobne ogłoszenia za wyraz 8 fenigów.

Adres Redakcji i Administracji: SOSNOWIEC, ul. Dęblińska Nr. 7.

Adres dla depesz: „KURJER“ — SOSNOWIEC.

Redakcja i Administracja otwarta od 8-ej rano bez przerwy do 7-ej godz. wiecz. W niedziele — — i święta od 9-ej do 11-ej rano. — —

PRENUMERATĘ i OGŁOSZENIA przyjmują nadto wszystkie kantory ogłoszeń, księgarnie i — — agentury w kraju i zagranicą. — —

Rada Regencyjna.

Pierwszem zadaniem Rady regencyjnej po intromisji jest powołanie prezydenta ministrów, którego zatwierdzenie zastrzegły sobie rządy państw okupacyjnych. Akta rządowe Rady regencyjnej, jak opiewa art. 3 patentu Cesarskiego z d. 12 września, kontrasygnuje odpowiedzialny prezydent ministrów. To też, dopóki nie będzie zatwierdzony prezydent ministrów, nie ukaże się żaden akt rządowy Rady. Jak już donosiliśmy Rada regencyjna wskazała rządom mocarstw okupacyjnych Adama br. Tarnowskiego, jako kandydata na prezesa ministrów. Stawiając tę kandydaturę na stanowisko premjera rządu Królestwa, Rada regencyjna jest w zgodzie z życzeniami większości czynnych stronnictw politycznych.

*

W chwili obecnej stosunek komisji przejściowej T. Rady stanu do Rady regencyjnej jest taki, że komisja przejściowa oddała się do rozporządzenia Rady regencyjnej, prowadzi w dalszym ciągu czynności w zakresie prac już rozpoczętych, co zaś do nowych spraw — to Rada regencyjna zastrzegła sobie prawo decyzji. Nominacje wyższych urzędników przez komisję przejściową mogą nastąpić również tylko za zgodą Rady regencyjnej. W przyszłym tygodniu ma się odbyć wspólne posiedzenie Rady regencyjnej z komisją przejściową.

*

Dowiadujemy sie, że do każdego z członków Rady regencyjnej zostają przydzieleni w charakterze stałych przybocznych adjutantów por, Dremnowski do ks. arcybiskupa Kakowskiego, por. hr. Rostworowski do Zdzisława ks. Lubomirskiego i por. Gorko do Józefa Ostrowskiego.

Uroczystości Kościuszkowskie w Petersburgu.

Od rana tłumy gromadziły się przed kościołem św. Katarzyny na Newskim Prospekcie. Przed kościołem straż pełniło wojsko polskie, sokoli i skauci, a u popiersia Kościuszki na warcie honorowej, jak posągi z granitu, stanęli ułan Krechowiecki i junkier polski.

Uroczyste modły pontyfikalne rozpoczął ks. biskup Jan Cieplak w asyście profesorów Akademji Duchownej z rektorem Jego magnificencją ks. Idzim Radziszewskim na czele. Przepiękną przemowę wygłosił ks. prof. Czesław Falkowski.

Wieczorem odbyło się uroczyste zgromadzenie ku czci Tadeusza Kościuszki. Zagaił je w trzech językach: po francusku, po rosyjsku i po polsku ks. biskup Jan Cieplak, wskazując na Kościuszkę, jako na proroka niepodległości Polski.

Z kolei po polsku przemawiał Aleksander Lednicki, mówiąc o życiu oraz ideałach Kościuszki, dalej po francusku wygłosił mowę powitalną do ambasadorów państw koalicyjnych wiceprezes rady międzypartyjnej p. Stanisław Jezierski, a specjalnie do ambasadora amerykańskiego zwrócił się z mową w języku angielskim p. Mieczysław Jełowiecki. Pierwszy odpowiadał minister spraw zagranicznych państwa rosyjskiego, Tereszczenko.

Po wygłoszonych mowach rozpoczęła się wieczornica artystyczna odegraniem przez orkiestrę muzycznego dramatu pod batutą Grzegorza Fitelberga, symfonji Noskowskiego „Z życia narodu“. Na drugą część złożyło się odegranie fragmentu z „Kościuszki pod Racławicami“ Ostoi. Prawdziwie popisową częścią wieczoru była część trzecia, zatytułowana „Pieśni Walki i Wolności“.

Granice naturalne.

Berliński fachowiec, Ryszard Gaedke, ogłasza w wiedeńskiej gazecie „Die Zeit“, obszerny referat na temat celów wojennych, gdzie poddaje szczegółowej krytyce popularne w Niemczech hasło, jakoby wojna musiała przynieść zabezpieczenie państw centralnych.

Rozważając to zagadnienie ze stanowiska czysto militarnego oświadcza pułkownik Gaede, że najazd rosyjski w 1914 r. na Prusy Książęce i Galicję mógł się nieprzyjacielowi udać nie z powodu niedogodnej granicy, lecz wobec braku dostatecznej tamże żywej obrony, którą stanowi zawsze żywa pierś żołnierska.

Żadna, tak zwana naturalna granica nie chroni państwa, ani Alpy, ani nawet Himalaje, jeśli na tej granicy nie stoi odpowiednia siła ludzka i sztuczne środki ochronne, jak twierdze.

Wiara w siłę obronną t. zw. naturalnych granic jest błędem i świadczą przeciw niej wszystkie fakta. Tak np. granica francuska jest od strony Niemiec zupełe osłoniona, mimo to komenda niemiecka w 1914 r. nie podjęła uderzenia w tym kierunku, lecz wolała je obejść przez Belgję, gdyż sztuczne środki ochronne tej francuskiej granicy twierdze: Verdun, Toul, Nancy, Epinal, Belfort z łącznikami i wojskami tam ustawionemi były tą istotną przeszkodą, którą należało wyminąć.

Z drugiej strony zachodzi natomiast na wschodzie europejskim ten wypadek, że na rozległym niżu sarmackim niema wogóle strategicznych przeszkód, aż chyba gdzieś nad Niemnem lub właściwe nad Dźwiną. Tam odsłoniona jest więc zarówno granica niemiecka, jak rosyjska, ochronę dać może na wschodzie tylko żywa armja i twierdze, jak to zrozumieli Rosjanie, stawiając linię obrony: Grodno, Olita, Kowno i t. d., dalej ku północy zaś Ryga Jakobstadt, Friedrichstadt, Dźwińsk. Hasło: „Naturalne granice“ jest przeto tylko pokrywką dla zapędów aneksjonistycznych i imperjalistycznych, gdyż ściśle mówiąc, nawet brzeg morza nie daje naturalnej obrony.

Reasumując swoje wywody, oświadcza pułkownik Gaedke, że ze stanowiska wojskowego aneksje nie są czemś istotnem, względnie kryje się w nich nawet nowe poważne niebezpieczeństwo jeżeli aneksja włącza obce nieprzyjazne żywioły.

Z widowni wydarzeń.

Hr. Hertling kanclerzem.

BERLIN. 2 listopada. „Lokalanzeiger" dzisiejszy donosi: Wczorajsza audjencja hr. Hertlinga u Cesarza trwała dość długo. Po wyczerpującem omówieniu poszczególnych spraw Cesarz zwrócił się do króla bawarskiego z telegraficzną prośbą o zwolnienie hr. Hertlinga— z powodu mianowania go kanclerzem Rzeszy i prezesem ministrów pruskich — od służby państwowej w Bawarji. Król Ludwik dał na prośbę tę natychmiast swe przyzwolenie.

Dymisja d-ra Helfferícha.

BERLIN, (BTW.). „Taegliche Rundschau" donosi: „Wicekanclerz, dr. Helfferich podał się do dymisji.

Na froncie włoskim.

WIEDEŃ (BTW.). Wojenna kwatera prasowa donosi: Sygnalizowana przez pośpieszne doniesienia cyfra 200,000 jeńców staje się być bliską prawdy, gdy się uwzględni rezultaty dnia wczorajszego, w którym donoszono o przeszło 180,600 jeńców i 1500 dział. W planowem wykonaniu ataku i ściganiu pobitego i cofającego się przeciwnika wojska gen. - pułkownika Krobatina, gen. v. Krausa i gen. von Belowa, oraz armje z nad Isonzo doszły prawie wszędzie do linji środkowego i dolnego biegu Tagliamento. Wczoraj rano zajęte zostało Crado przez wysadzone na ląd oddziały marynarzy i strzelców z Trjestu. Ludność spotkała radośnie wojska, witając je biciem w dzwony. Dzisiaj wojska niemieckie i austrjacko-węgierskie stoją nad Tagliamento. Zapowiedziana jako ofensywa koalicji 12 bitwa nad Isonzo była zatem ostatnią, która nosiła to miano.

We Włoszech.

LUGANO, (BTW.) Agencja Stefaniego donosi, że na granicę włoską przybyły oddziały pomocnicze francuskie i angielskie wraz z materjałem wojennym. O rozmiarach pomocy sprzymierzeńców, agencja Stefaniego nie wspomina.

Losy Wenecji.

GENEWA. 2 listopada. „Journal de Genewe" pisze: Po ostatniej bitwie nad Tagliamento losy Wenecji są przesądzone. Królowa Adrjatyku przejść będzie musiała okres okupacji.

Depesze Orlanda.

BERLIN. Jak donoszą z Rzymu, nowy prezes ministrów włoskich, Orlando, wysłał do Lloyda George'a i Painlevégo depeszę, zapewniającą, że naród włoski pozostaje mocny wobec strasznego niebezpieczeństwa i nie pozwoli wstrząsnąć swą wewnętrzną siłą obronną, pokładając nadzieję w mestwie armji i silnej łączności ze sprzymierzeńcami. Orlando telegrafował też do prezydenta Wilsona, zapewniając, że Włochy nie tracą wiary śród nieszczęścia.

Dynastja Sabaudzka zagrożona

ZURICH, (BTW,) Dzienniki tutejsze donoszą z granicy włoskiej: Ruch przeciwdynastyczny we Włoszech przybrał rozmiary zastraszające. Wybuch rewolucji jest nieuniknony. Wzburzone masy oczekują tylko na sygnał. We wszystkich większych miastach zorganizowały się komitety rewolucyjne, na wzór rosyjskich.

Ofensywa a pokój.

BERLIN, 2 listopada. Prasa berlińska poświęca wypadkom na froncie włoskim o wiele więcej uwagi aniżeli niepewnej ofensywie na wschodzie. Zdaniem najpoważniejszych dzienników XII bitwa nad Isonzo wytworzy całkiem nową fazę wojny. Wpływ tej bitwy na dalszy przebieg wypadków teraz jeszcze obliczyć się nie da, nie ulega jednak wątpliwości, że sprawa pokoju staje się teraz aktualniejszą, niż kiedykolwiek dotychczas.

Ofensywa zimowa.

BERLIN — Z Bazylei donoszą do „Vossische Ztg". Według wiadomości, otrzymanych przez ajencję Reutera z Waszyngtonu, sekretarz amerykańskiego urzędu wojny, Baker, oświadczył, że ofensywa koalicji na froncie zachod nim trwać będą w krótkich odstępach także zimą i że wojska koalicji nie pójdą w tym roku na leże zimowe.

Anglja a Alzacja i Lotaryngja.

BERLIN. Korespondent „Vossische Ztg." donosi z Rotterdamu: Sprawozdawca parlamentarny „Daily Telegraphu" pisze, że istnieje zamiar wywołania w poniedziałek w izbie gmin rozpraw nad sprawą pokoju oraz Alzacji i Lotaryngji.

Wilson sonduje opinję.

AMSTERDAM (BTW.). Według doniesienia dzienników waszyngtońskich Wilson wydał rozporządzenie co do zbierania wiadomości z pierwszej ręki w celu możności poznania opinji publicznej w krajach europejskich, w sprawie pokoju i wojny, oraz celów wojennych.

Tereszczenko o konferencji paryskiej.

BERLIN. W mowie, wygłoszonej na posiedzeniu rosyjskiego parlamentu tymczasowego, minister spraw zagranicznych, Tereszczenko, oświadczył co następuje o zadaniach konferencji koalicji w Paryżu:

Musimy dalej toczyć wojnę w ścisłej łączności z naszymi sprzymierzeńcami, a jednocześnie razem z nimi w najserdeczniejszej jedności opracować kwestje, tyczące się wojny i pokoju, oraz czynniejszej współpracy w tej wojnie. To właśnie jest źródłem konferencji paryskiej, która wnet rozpocznie swe prace i której zadania Lloyd George jasno określił.

Mowa arcyb. Teodorowicza.

WIEDEŃ. (B T W.). Podczas obrad nad prowizorjum budżetowem arcybiskup Teodorowicz podkreślił, że polacy chcą pracować nad budową swego Królestwa w duchu proklamacji obu cesarzy.

Arcybiskup przemawiał za zniesieniem linji granicznej pomiędzy okupacją austrjacką i niemiecką.

O język urzędowy na Litwie.

Litewski „Liet. Aidas" zamieścił artykuł, poświęcony sprawie przyszłego języka urzędowego na Litwie oczywiście — litewskiego. Również kowieńska „Debartis" mówi o konieczności obrony języka większości t. zn. litewskiego", dodając od siebie następujące uwagi:

„Sami jesteśmy winni takiego stanu rzeczy, z lekceważeniem wyzbywając się swej mowy w ciągu stuleci aż do ostatnich czasów. Nie łatwo będzie teraz litwinom wywalczyć dla języka litewskiego pierwsze miejsce w nowej Litwie. I tu Litwa zniewolona będzie do oparcia się o pomoc kultury niemieckiej — nie w celu udzielenia przez nią poparcia przeciwko językom mniejszości, lecz jeno w celu zapożyczenia od Niemców metod naukowych, w jaki sposób język litewski przeistoczyć w narzędzie rzeczywistej kultury".

* **Zjazd Białorusinów.** Władze okupacyjne udzieliły pozwolenia na zwołanie w Wilnie konferencji Białorusinów, w celu omówienia ich stosunku do nowopowstałej Rady krajowej litewskiej.

Żydzi w Polsce.

W ostatnich dniach obszerny artykuł poświęciła tej sprawie „Schlesische Volksztg." Zestawiono w nim zasadnicze postulaty nacjonalistów żydowskich, które jak to wyraźnie artykuł zaznacza, dążą do stworzenia państwa w państwie, odrębnej organizacji narodowej żydowskiej w obrębie przyszłego państwa polskiego.

„Schles. Volksztg." przytaczając ten program narodowców żydowskich wskazuje, że wywoła on w Polsce rozliczne zatargi, tembardziej, że przywódcy tego ruchu starają się nie przebierając w środkach podnieść fanatyzm mas żydowskich. Może to obudzić w Polsce antysemityzm, który istniał wprawdzie i w ostatnich latach przed wojną jako ruch o podkładzie ekonomicznym, teraz zaś stać się może ruchem zasadniczym. Pismo niemieckie ostrzega żydów przed tego rodzaju propagandą. Żydzi muszą dojść do przekonania, że przyszłe państwo polskie nie może stwarzać dla nich innych praw, aniżeli takich, jakie mają w całej zachodniej Europie. Jeśli się tem nie zadowolnią, to — jak sądzi „Schles. Volksztg." — kiedy po wojnie otworzy się dla żydów granica rosyjska, będą mieli prawo opuścić ziemię polską i w Rosji szukać dla siebie lepszej przyszłości. Jeśli nie wystarczy im tolerancja religijna i prawo obywatelstwa, jakie im przyszła Polska dać może, to droga w świat dla każdego otwarta.

Do wywodów tych można dorzucić, Polska nieraz żałować musiała zbytniej tolerancji, jaką w przeciwieństwie do państw zachodnio - europejskich wobec żydów stosowała. Nie chcemy wszczynać dziś rozrachunków, kiedy czasy są ciężkie, pozwolić jednak nie możemy na polskiej ziemi panoszyć się komuś — nie posiadającemu ku temu żadnych istotnych praw.

Inspektorat szkół piechoty Wojsk Polskich.

OGŁOSZENIE

Celem zapewnienia normalnego przebiegu oraz silnej podstawy budowy Wojska Polskiego, niezbędne jest powołanie z pośród obywateli Królestwa Polskiego, troskliwie wybranego i dobrze wykształconego korpusu oficerskiego Wojsk Polskich.

Na uczniów szkół oficerskich Wojsk Polskich nadają się przedewszystkiem ludzie młodzi, zdrowi, silni i nieposzlakowanego charakteru w wieku od 18 — 20 lat, o dostatecznym cenzusie wykształcenia, o ile możności abiturjenci szkół średnich.

Kandydaci muszą się zobowiązać do trwałej czynnej służby w Wojsku Polskiem nietylko na czas obecnej wojny, ale i potem na czas pokoju, na przeciąg najmniej lat 5 ciu od ukończenia szkoły wojskowej. Celem zabezpieczenia aspirantom oficerskim lepszego pożywienia oraz umożliwienia im sprawiania sobie z własnych funduszów lepszego ubioru, wymagana jest do czasu otrzymania stopnia oficerskiego pomoc materjalna z własnego majątku lub z majątku rodziców, względnie krewnych w wysokości 50 — 75 marek miesięcznie.

Okres kształcenia przyszłych oficerów będzie w czasie wojny oraz w czasie tworzenia Wojska przyśpieszony: przeciętnie odbywać będzie aspirant oficerski trzymiesięczną służbę linjową w oddziale oraz trzymiesięczny praktyczny i teoretyczny kurs szkoły podchorążych, tak, że w całości po upływie 6-ciu miesięcy będzie mógł otrzymać stopień oficerski. Szczególnie zdolni, chętni i pojętni aspiranci mogą zostać oficerami w postępowaniu skróconym, w którym pierwsza część wykształcenia, to jest służba linjowa w oddziale, skróci się do 6-ciu tygodni.

Kształcenie będzie się odbywać w wojskowym obozie ćwiczebnym pod komendą wyłącznie polskich oficerów.

Przyjęcie kandydatów może być natychmiastowe, jest jednak pożądane, ze względu na jednolity tok wykształcenia, od pierwszego grudnia r. b.

Zgłoszenia przyjmują wszystkie urzędy zaciągu do Wojsk Polskich oraz Inspektorat szkół piechoty w Warszawie, Krakowskie Przedmieście 3, w godzinach od 9 — 11 rano i od 5 — 7 po południu.

Przy zgłoszeniu należy złożyć:
1) Metrykę urodzenia; 2) poświadczenie władz miejscowych o nienagannem prowadzeniu się; 3) dla niepełnoletnich pozwolenie ojca, względnie opiekuna na wstąpienie do wojska; 4) urzędownie stwierdzone posiadanie osobistego majątku, względnie zobowiązanie rodziców lub osób trzecich do udzielania aż do uzyskania przez kandydata stopnia oficerskiego wyżej wymienionej dopłaty; 5) świadectwa szkolne, względnie inne dowody odbytego wykształcenia; 6) własnoręcznie napisany przebieg życia.

Kandydaci nie posiadający pełnego wykształcenia średniego będą poddani egzaminowi wstępnemu.

Leon Berbecki mp.
Podpułkownik i Inspektor szkół piechoty.

Z dnia na dzień.

Memorjał w sprawie aprowizacji.

W tych dniach złożony został członkom Rady, Regencyjnej memorjał p. Dębskiego w sprawie zaopatrzenia ludności miast w żywność, opał, odzież i obuwie.

Memorjał zajmuje się na wstępie środkami zabezpieczenia miastom większych zapasów żywności i opału, następnie omawia sprawę odzieży i wskazuje konieczność wyjednania pozwolenia na zwolnienie od rekwizycji pewnej ilości materjałów na odzież i bieliznę.

Dalej projektuje memorjał zorganizowanie skupu starej odzieży i przerabianie jej na towary oraz wprowadzenie wyrobu na wzór Niemiec tkanin papierowych. W sprawie obuwia proponuje memorjał ustanowienie monopolu na wszystkie zapasy skór, zwolnienie od rekwizycji i oddanie wyrobu obuwia z tej skóry kilku fabrykom mechanicznym.

W zakończeniu wreszcie znajduje się żądanie, aby całą tę akcję prowadziły nie magistraty, co odbijałoby się ujemnie na kupcach, lecz specjalne organizacje handlowe, dla samego podziału zaś tych towarów między poszczególne miasta utworzyćby należało specjalne „Biuro rozdziału", złożone z przedstawicieli poszczególnych instytucji i organizacji.

* **Oddział Banku poznańskiego.** Warszawski oddział poznańskiego Banku Związku spółek zarobkowych mieć

będzie swoje biura w gmachu Banku Tow. spółdzielczych. Kierownictwo warszawskiego oddziału obejmuje pan Mieczysław Hoffman, prokurent Banku Tow. spółdzielczych.

* **Z uniwersytetu Jagiellońskiego.** Dn. 27 b. m. odbyło się w uniwersytecie Jagiellońskim uroczyste otwarcie roku szkolnego. Rozpoczęło się o godzinie 9 zrana od nabożeństwa w kościele akademickim św. Anny.

* **Do nauczycieli szkół średnich.** W tych dniach jeneralne gubernatorstwo w Lublinie rozesłało do wszystkich zarządzanych przez siebie szkół średnich publicznych okólnik z zapytaniem, czy obecny personel nauczycielski i kierownicy zgodzą się zostać na stanowiskach po przejściu szkół pod zarząd władz Królestwa Polskiego. Uposażenie personelu ma być cokolwiek niższe.

* **Jubileusz Józefa Rzętkowskiego.** W dn. 31 października odbyło się w Warszawie walne zgromadzenie członków sekcji Rzemieślniczej, Koła starszych i podstarszych cechów z licznym udziałem przedstawicieli organizacji i instytucji rzemieślniczych, zwołane celem uczczenia zasług, położonych nad rozwojem rzemiosła naszego przez p. Józefa Rzetkowskiego, długoletniego redaktora „Gazety Rzemieślniczej". W 25-tą rocznicę działalności społecznej złożono jubilatowi adres zbiorowy, odczytany przez p. Feliksa Łopieńskiego, następnie zaś składali życzenia poszczególni przedstawiciele instytucji społecznych i rzemieślniczych. W imieniu rzemieślników Zagłębia Dąbrowskiego i Rady Rzemieślniczej przemawiali pp. Szperling i Omiljanowski.

* **Hojna ofiara.** P. Stanisław Falkowski, inżynier, z polecenia p. Stanisława Jasiukowicza złożył w jego imieniu do Rady głównej opiekuńczej ofiarę w sumie 15,000 rb.

Z Sosnowca

Dnia 3/XI

Nabożeństwa.

Jutro, w niedzielę, porządek nabożeństw w sosnowieckim kościele parafjalnym następujący: Msze św. o g. 6 i pół, o 8, o 9 i 10 rano, Suma o 11, Nieszpory o 3 po poł.

Zebranie nauczycieli.

W ubiegłą niedzielę w sali Tow. „Lutnia" odbyło się walne zebranie Nauczycielstwa polskich szkół początkowych. Przewodniczył członek Zarządu Zrzeszenia p. A. Gębicki. W odczytanem sprawozdaniu przewodniczący Zarządu p. St. Słabiak zaznaczył starania Zarządu w celu uzyskania lepszych warunków płacy dla nauczycielstwa, następnie zakomunikował o mającem wkrótce nastąpić otwarciu kursów uzupełniających dla nauczycielstwa szkół początkowych przy miejscowym Oddziale Zrzeszenia, o projektowanem założeniu bibljoteki dzieł pedagogicznych, o wypracowaniu statutu Kasy Samopomocy, w końcu odwołał się do obecnych z gorącym apelem o poparcie pisma, wydawanego przez Zrzeszenie p. t. „Głos Nauczycielski".

Po wysłuchaniu sprawozdania przystąpiono do odczytania projektu Ustawy. Po dłuższej dyskusji, w której brali udział pp. Zbiegniewski, Kropidłowski, St. Słabiak, Barański i Gębicki projekt bez zmian przyjęto i postanowiono wszcząć starania o legalizację.

W sprawie wyborów do Rady Szkolnej, o czem już wzmiankę podaliśmy, walne zebranie jednomyślnie postanowiło udzielić swego moralnego poparcia kandydaturom, wyłonionym przez Zarząd i przez sekcję nauczycielstwa szkół publicznych: p. St. Słabiaka na delegata i p p. Barańskiego, J. Szczepańskiej i Z Hemmelowej na zastępców.

Sprawę opłat na potrzeby Głównego Zarządu i inne sprawy kasowe załatwiono dość szybko. Wniosek p. Łyjkówny o zapoczątkowaniu biblioteki drogą wzajemnego wypożyczania dzieł uznano za niewykonalny ze względów natury technicznej. Natomiast uznano za pożądane składanie przez członków ofiar w książkach dla powiększenia biblioteki, poczem wnioskodawca p. Zbiegniewski zgłosił gotowość złożenia na ten cel kilkunastu książek treści pedagogicznej.

Po wyczerpaniu porządku dziennego obrady zakończyły się o godz. 9-ej wieczorem.

— **Zmiany w Radzie miejskiej.** Z powodu wyboru przewodniczącego Rady miejskiej p. Meyerholda na ławnika magistratu, o czem już swego czasu donosiliśmy, na stanowisko przewodniczącego został mianowany drugi wiceprezes dr. Zieleniewski. P. Jan Kanty Lipski nie został zatwierdzony na stanowisko ławnika magistratu, na jego miejsce mianowano pierwszego wiceprezesa Rady miejskiej p. Janusza Borowskiego.

Wobec powyższych zmian odbędą się w najbliższych dniach uzupełniające wybory do prezydjum Rady miejskiej.

— **Sekcja Wzajemnej Pomocy.** Zarząd Sekcji Wzajemnej Pomocy powiadamia zainteresowanych, że zwykłe kwalifikacyjne zebranie, z powodu święta w ubiegły czwartek, przeniesione zostało na poniedziałek dnia 5-go listopada.

— **Zebranie Stow. „Łączność".** W niedzielę dnia 4 b. m. o godz. 3 po poł. w sali Polskiego Związku Zawodowego na Pogoni odbędzie się ogólne zebranie członków Stowarzyszenia spożywczego „Łączność", które jako zwołane w drugim terminie ważne będzie bez względu na liczbę przybyłych członków.

— **Z Gospody Mieszczańskiej.** W niedzielę, o godz. 4-ej po południu odbędzie się w Gospodzie Mieszczańskiej pogadanka na tematy bieżące. Zainteresowanie, jakie budziły dotychczasowe pogadanki, wróży, iż i w niedzielę w Gospodzie zbieże się większa ilość członków.

— **Z elektrowni.** Zarząd elektrowni miejskiej zawiadamia, iż w niedzielę dn. 4 b. m. prąd elektryczny dla ulic 3 Maja, Warszawskiej oraz części Modrzejowskiej pomiędzy Warszawską i Targową będzie wyłączony na czas od godz. 7 rano do 3 po południu.

— **Z kursów handlowo-buchalteryjnych.** Komunikują nam, że kursy handlowo-buchalteryjne Fr. Sikorskiego w Sosnowcu i Dąbrowie ukończyli i otrzymali świadectwa następni słuchacze: J. Bałdys, B. Banaszkiewicz, A Biernat, J. Bukko, Z. Cieplak, M. Cohn, S. Duda, M. Grzegórzkówna, W. Jaworski, A. Kędzierski, J. Kasprzyk, J. Klamczyńska, S. Majcherski, M. Mej, K. Mołodecka, E Otfinowski, Z. Otfinowski, W. Piotrowski, I. Sobański, W. Sowa, J. Torbus, J. Wielowiejska, W. Wojcieszkówna, M. Wylężkówna i J. Zaborowski. Wykłady w Sosnowcu dla nowych kompletów rozpoczną się 5 go listopada r. b.

— **O podatek przemysłowy.** Dla celów ułożenia podatku przemysłowego za 1918 rok rozlepiono po ulicach rozporządzenie policyjne, wzywające przemysłowców i kupców Będzińskiego powiatu do składania deklaracji, dotyczących ich przedsiębiorstw i pracowników w czasie od 19 listopada 1917 r. do 15 grudnia 1917 r. przyczem należy zwrócić stare patenta. Osobne terminy dla różnych gmin są wyznaczone do składania.

— **Na zakup kartofli.** Robotnicy w fabrykach podnoszą żądania na udzielenie im przez zarządy fabryk zaliczek na zakup kartofli na zimę dla całej rodziny.

— **Występy Karola Adwentowicza.** W dniu dzisiejszym w Teatrze Zimowym odbędzie się drugi występ Karola Adwentowicza w dramacie J. Engla: „W Przystani". W niedzielę — dramat Hauptmana „Samotni", w poniedziałek sztuka Ibsena „Budowniczy Solness". Sądzić należy, iż występy znakomitego artysty nie doznają zawodu ze strony publiczności, od dłuższego już czasu spragnionej godnej duchowej rozrywki.

— **Teatr Ludowy.** Dziś wieczorem arcywesoła komedja Al. Fredry „Gwałtu co się dzieje" przedstawiająca nam dolę rajców miejskich, których żony wzięły pod pantofel. Sztuka pełna scen i sytuacji komicznych zapowiada przyjemne spędzenie wieczoru. Po południu powtórzenie „Królowej Przedmieścia", na której w zeszłym tygodniu licznie zebrana publiczność wybornie się bawiła, oklaskując żywo tańce i śpiewy.

Z Teatru Zimowego.

„Samson i Dalila" — tragikomedja w 3-ch aktach Swena Langego.

Tragikomedja Swena Langego „Samson i Dalila", należy do rzędu sztuk wybijających się oryginalnością treści i wykwitną formą ponad przeciętny poziom artyzmu tuzinkowych utworów scenicznych zagranicznej marki. Fabuła sztuki osnuta na tle małżeńskiego pożycia literata, Piotra Krumbacka, z teatralną artystką, Dagmarą, która na podobieństwo biblijnej Dalili doprowadziła duchowego Samsona do moralnej zguby, przypieczętowanej smutnym epilogiem samobójstwa.

Wykonanie tragikomedii, dzięki nieporównanej interpretacji roli Krumbacka przez p. Karola Adwentowicza, wywarło na publiczności głębokie wrażenie. Zwłaszcza dobitnie zarysowały się w wyobraźni widzów momenty dramatyczne, wspaniale akcentowane przez głównego bohatera sztuki; fragmenty komedjowe posiadały mniej utalentowanych wyrazicieli.

Pani Zielińska w roli Dagmary wykazała duży zasób scenicznego talentu, tylko ze symbolicznym epitetem Dalili nie zupełnie licował jej nader „uduchowiony" wygląd.

Typ kupca hurtowego z niepowszednim nakładem galanteryjnej usłużności odtworzył p. Stanisław Radwan.

Pomniejsze role wykonane były bez zarzutu. Całość wypadła jak najlepiej, ku powszechnemu zadowoleniu licznie zgromadzonej publiczności.

B.

Z Milowic.

— **Zebranie górników.** Polski Związek Zawodowy robotników przemysłu górniczego urządza w niedzielę dnia 4 listopada r. b. w sali klubowej przy kop. „Wiktor" w Milowicach zebranie członków Związku. Początek zebrania o godz. 2 i pół popołudniu.

Z Będzina.

+ **Pozwolenia na broń** oraz prolongaty mają być wydawane odtąd tylko na przeciąg jednego roku. Swiadectwa, których ważność już wygasła, powinny być zwrócone dla prolongowania do szefa powiatu w ciągu dni 14. Pomimo świadectwa na prawo polowania, jeżeli świadectwo na broń się skończyło, polowanie jest wzbronione.

+ **O lampki przy rowerach.** Rozporządzenie policyjne nakazuje cyklistom posiadanie lampek jasnopalących się podczas jazdy po zachodzie słońca,

+ **Ogłoszenie.** Na słupach ogłoszeniowych rozlepiono rozporządzenie General - Gubernatora, dotyczące kar za ułatwianie ucieczki jeńcom wojennym lub ukrywanie ich. Prócz kary śmierci winnego osobnika w powyższych wypadkach, przewidziane jest nałożenie kary pieniężnej do 10,000 marek na wieś, gminę lub miasto.

„Godzina" o Zagłębiu.

W Nr. 298 z 30 października „Godziny Polskiej" korespondent miejscowy Lambda o Zagłębiu pisze:

„Wiadomo powszechnie, że Zagłębie w smutnych czasach przedwojennych, gdy ster życia politycznego ujęła w swe ręce Narodowa Demokracja, z Romanem Dmowskim na czele, było ostoją biologicznego antysemityzmu, wyrażającego się nieraz w formach tak brutalnych, że nawet osławione pomysły „Dwugroszówki" warszawskiej traciły u nas swój efekt.

Z chwilą jednak, gdy żywioły szczerze niepodległościowe potrafiły zrównoważyć wpływy endeckie, antysemityzm miejscowy, aczkolwiek jeszcze tli się tu i owdzie zastarzałym zarzewiem, lecz coraz bardziej traci na jaskrawości.

Ludzie, którzy stanęli u nas na gruncie państwowości polskiej, zapoczątkowanej przez akt 5 listopada 1916 r., niechętnie patrzą na brutalne metody walki antysemickiej, ponieważ piękna duma narodowa każe im naśladować wzory tolerancji tradycyjnej, jakie znajdują w najpiękniejszych momentach dziejów Rzeczypospolitej.

Wszelkie objawy każą przypuszczać, że jesteśmy w przededniu takiego ułożenia się stosunków w Zagłębiu, jakiego pragnęli oddawna ludzie, nie zaślepieni hasłami bojkotowemi".

Oczywiście, te upragnione nastroje, jakie p. Lambda opisuje, szczególniej gorąco są żywione na jednej z najruchliwszych ulic Sosnowca.

Odpowiedzi od Redakcji.

P. Civis w Czeladzi. Z powodów od nas niezależnych sprawozdanie z posiedzenia Rady miejskiej dotąd ukazać się nie mogło.

Od Wydawnictwa.

Z powodu wysokich cen na papier, farbę i t. p. jak również podwyższenia płacy pracownikom naszego Zakładu zmuszeni jesteśmy od dnia 1-go listopada podwyższyć przedpłatę na pismo o 10 fenigów miesięcznie.

Redaktor odpowiedzialny JÓZEF OSKOLSKI. Wydawca ANTONI MAZURKIEWICZ. Drukarnia „KURJERA ZAGŁĘBIA“ ul. Dęblińska Nr. 7.

Za pozwoleniem Cenzury Niemieckiej.